



KOMENTARZ

Sytuacja militarna na Ukrainie – stan na początek lipca

Anna Maria Dyner

4 lipca br. minister Szojgu oświadczył, że wojska rosyjskie przejęły kontrolę nad obwodem ługańskim. W ten sposób Rosja zrealizowała jeden z głównych początkowych celów operacji wojskowej na Ukrainie. W najbliższym czasie skoncentruje się na zajęciu całego obwodu donieckiego oraz będzie kontynuowała ostrzały obwodu charkowskiego i odeskiego, oraz działania na południu Ukrainy. Biorąc pod uwagę trudną sytuację ukraińskich wojsk, konieczne jest utrzymanie lub zwiększenie tempa dostaw zachodniego uzbrojenia, w tym systemów artyleryjskich, a także szkolenie załóg i pomoc w leczeniu rannych.

Jak wygląda sytuacja na wchodzie Ukrainy?

4 lipca br., po zaciętych walkach, dowództwo sił zbrojnych (SZ) Ukrainy zdecydowało o wycofaniu wojska z Lisiczańska – największej miejscowości obwodu ługańskiego, która pozostawała dotąd pod kontrolą Ukrainy. Głównym powodem tej decyzji była postępująca ofensywa Rosjan na północ i południe od tego miasta, co groziło zamknięciem w okrążeniu pozostających tam sił ukraińskich. Dowództwo SZ Ukrainy chciało też uniknąć dalszych strat i wykorzystać walczące tam jednostki do utrzymania i wzmocnienia linii frontu położonej na zachód od Lisiczańska. Mimo regularnych ostrzałów drogi z Bachmutu (kontrolowanego przez Ukrainę) do Lisiczańska ukraińskie jednostki oficjalnie udało się ewakuować bez strat. Tego samego dnia Rosja ogłosiła przejęcie kontroli nad obwodem ługańskim i kontynuowanie działań zmierzających do zajęcia obwodu donieckiego, dokąd przebazowana została część wojsk, które wcześniej walczyły w obwodzie ługańskim. Rosja skoncentruje się w najbliższym czasie na opanowaniu Słowiańska, a w dalszej kolejności Kramatorska. Rosyjskie wojska nadal będą prowadziły regularne ostrzały obwodu charkowskiego (kontrolują 20% jego terytorium) oraz Charkowa, i nie można wykluczyć, że jeśli uda im się zająć

obwód doniecki, po raz kolejny podejmą próbę zajęcia tego miasta. Rosja osiągnęła przewagę nad ukraińskimi obrońcami przede wszystkim dzięki wykorzystaniu [systemów artyleryjskich](#) dalekiego zasięgu, które powodowały znaczne straty po stronie ukraińskiej.

Co dzieje się na południu Ukrainy?

Na południu kraju SZ Ukrainy nadal prowadzą działania kontrofensywne w kierunku Chersonia. Udało im się kolejny raz ostrzelać zajęte przez Rosjan lotnisko wojskowe w Czornobajiwce oraz skład amunicji w okupowanym Chersoniu. W obwodzie chersońskim uaktywniły się siły ruchu oporu. Ich działania wymierzone są w rosyjskich żołnierzy i władze okupacyjne, które zapowiedziały zorganizowanie jesienią „referendum” o przyłączeniu obwodu chersońskiego do Rosji i rozpoczęły spis ludności. Zwiększa się też aktywność rosyjskich władz okupacyjnych w obwodach donieckim i zaporoskim. Umocnienie się Rosjan w obwodzie zaporoskim ma istotne znaczenie dla całego Donbasu – [elektrownia atomowa w Enerhodarze](#) jest w stanie niemal w pełni zabezpieczyć zapotrzebowanie tego regionu na energię elektryczną. Działania zbrojne trwają też na granicy między obwodami chersońskim i mikołajowskim. Rosja prowadzi również ostrzały obwodu odeskiego,

KOMENTARZ PISM

a rosyjskie okręty operujące na Morzu Czarnym regularnie ostrzeliwują cele na terenie całej Ukrainy.

Jakie kolejne działania może podjąć Rosja?

W najbliższych tygodniach Rosja skoncentruje się zapewne na zajęciu obwodu donieckiego, a w dalszej perspektywie kolejnych części obwodu zaporoskiego i – najprawdopodobniej – charkowskiego. Będzie kontynuowała działania na południu Ukrainy, zwłaszcza na granicy obwodów chersońskiego i mikołajowskiego, i prowadziła ostrzał obwodu odeskiego. Jej celem będzie zabezpieczenie funkcjonowania całego zajętego dotychczas obszaru, odbudowa infrastruktury przeznaczonej na potrzeby wojska, utrzymanie pełnej kontroli nad Morzem Azowskim, w tym portami w Berdiańsku i Mariupolu.

Po zajęciu Donbasu Rosja najpewniej przystąpi do rotacji swoich jednostek oraz umocnienia okupacyjnych władz na zajętych terenach i przeprowadzenia „referendów” mających na celu przyłączenie okupowanych regionów do Rosji. Na zajętych terenach będzie też rosła presja na miejscową ludność, której jednym z celów będzie wysiedlenie osób przeciwnych rosyjskiej okupacji. Te kroki, wraz z kontynuacją działań zbrojnych, będą wywoływać kolejne wyjazdy uchodźców, co w rosyjskim zamyśle ma destabilizować zachodnią Ukrainę oraz państwa takie jak Polska, które przyjęły największą liczbę uciekinierów.

Jakie działania podejmie Ukraina?

Ukraina dąży do opóźniania działań Rosjan i ustabilizowania linii frontu. SZ Ukrainy będą prawdopodobnie na coraz większą skalę organizowały akcje wymierzone w rosyjskie władze okupacyjne, które będą jednak ograniczone z powodu braku wystarczającej liczby odpowiednio przygotowanych żołnierzy sił operacji specjalnych. Nie można też wykluczyć podjęcia kolejnych prób operacji kontrofensywnych na południu kraju. Będzie to jednak możliwe dopiero po otrzymaniu przez Ukrainę dużej liczby zachodnich systemów artyleryjskich, które będą w stanie razić rosyjskie cele na znaczne odległości. Dla Ukrainy kluczowe są też dalsze dostawy czołgów, bojowych wozów piechoty, systemów obrony powietrznej, bezpiecznych linii komunikacji, dronów i amunicji. Biorąc pod uwagę, że ostatnie walki spowodowały duże straty również po stronie ukraińskiej, niezbędne jest rozszerzenie programów leczenia rannych przez państwa zachodnie. Bardzo istotne będą też intensywne szkolenia ukraińskich żołnierzy i rezerwistów z obsługi zachodnich systemów uzbrojenia. Kluczowe będzie wsparcie finansowe dla Ukrainy. Strona ukraińska szacuje, że na pokrycie deficytów w wydatkach, związanych z prowadzonymi działaniami zbrojnymi i odbudową niezbędnej infrastruktury, potrzebuje miesięcznie ok. 5 mld dol.